

## Brygida Helbig

### Wiersze

\*\*\*

nowe  
dwurzędowe  
korale na szyi  
odmieniły mój dzień

\*\*\*

Powiedziałam o kimś  
brzydki  
I teraz jest mi przykro

Powiedziałam o kimś  
coś złego  
I teraz żałuję tego

Słowo się rzekło  
A rezultatem jest piekło.

\*\*\*

Uwiesiłam się papierosa  
Jak matczynego cyca  
I chociaż jest mi niedobrze  
Nie mogę bez niego żyć.

### Klimakterium

*(nie dotyczy autorki)*

kończy się okres  
chowania się pod stołem  
kręcenia wokół  
własnej osi  
czas wyrzucić  
tampon  
kneblujący usta  
spalić podpaski  
w które wsiąkła  
krew przelana  
podobno  
z pustego w próżne  
rzucić urok  
trzy razy splunąć  
przeżegnać się  
zapaść sobie wąsy  
lub zedrzyć je  
jednym ruchem  
ze skóry  
i w końcu wyjść  
na prostą

Brigitta Helbig-Mischewski: Wiersze  
in: zarys, 9/2010, S. 115-118

© Brigitta Helbig-Mischewski / [www.helbig-mischewski.eu](http://www.helbig-mischewski.eu)

\*\*\*

zanim umrę  
a mam już sporo lat  
więc zanim umrę  
pragnę jeszcze tylko jednej  
rzeczy  
pragnę jeszcze tylko  
się urodzić

\*\*\*

sny pracowicie  
sklejają moje życie  
łączą  
szczecin i berlin  
ojca z kochankiem  
macochę z pasierbicą  
gorczycę z cukrzycą  
tę starą kunegundę  
co rozpieprzyła mi życie  
i tę anielicę  
co niepotrzebnie  
daje wszystkim cycek  
w końcu to wszystko  
tylko ja

\*\*\*

podróż mnie elektryzuje  
podróż mnie erotyzuje  
podróż mnie nęci  
podróż mnie kręci  
w pociągu mam pociąg  
do życia

\*\*\*

już się bez szminki  
nie da wyleźć z domu  
już się nie można  
bez maski pokazać nikomu  
*niech to weźmie  
cholera jasna*

\*\*\*

byłam w ciąży i poszłam na musical  
dudniło tak strasznie, że moje dziecko  
przewracało się w brzuchu przerażone  
a ja nie wyszłam z sali

odtąd moje dziecko ma wrażliwe uszy  
nie mówiąc już o duszy

a ja dalej nie wychodzę z takich sal  
wytrzymuję  
wyrzyguję  
jestem dzielna  
a przede wszystkim  
bardzo dobrze wychowana